

KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.

Rok 1831.

N^o 335.

W SPOMNIENIA
Ogłoszenie Cesarza Ma-
xymiljana Królem Pols:
1575.

Zwykle przy nagłych zmianach powietrza, powstają rozmaite choroby; lecz od tygodnia w *Warszawie* nierównie mniej jest chorych niż w podobnej porze bywało. O *cholery* wcale nie słychać. Ma być odbyte Nabożeństwo na podziękowanie BOGU za usmierzenie tej kłeski. — Mówią że w portach bałtyckich wkrótce zamówioną będzie hardzo znaczną ilość rozmaitego zboża. — Bardzo liczny orszak pogrzebowy wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzający zwłoki ś. p. WJP. *Karola Cyglera*, dowiódł ile ten zacny Obywatel miał przyjaciół, na których szacunek istotnie zastępował. Ostatnią Chrześcijańską przysługę dopełnił JX. *Lauber*, wymownie w imieniu Nieboszczyka żegnając obecnych. — Sąd policji poprawczej wydz: *Radomskiego* wezwał o przytrzymanie zbiegłych, obwinionych o kradzież: *Stanisława Ziemiańskiego* lat 25, *Francis Majda* lat 20, *Jana Majda* lat 26, *Szymona Drozda* lat 48. — Młody Artysta *Józef Krogulski* którego talent tak sprawiedliwie znawcy uwielbiają, mógłby parę godzin poświęcić dawananiu nauki na fortepianie. Mieszka przy ulicy Sto Krzyżkiej Nr 1345. — Kupcy miasta *Moskwy* ofiarowali 50,000 rubli dla żołnierzy Rosyjskich którzy byli ciężko ranieni w walce pod wałami *Warszawy*, oraz dla wdów i sierot żołnierzy w tejże walce poległych.

Z *Petersburga*. — Obszerne jest opisanie w dziennikach tutejszych, zwiedzenia przez NN. PAŃSTWA wystawy wyrobów w mieście *Moskwy*. Przedstawiono płody chemiczne, cukry, galanterje, porcelanę, fajanse, wyroby

żelazne, stalowe, szkła, zegary, narzędzia chirurgiczne i matematyczne, rzeźby, rozmaite materje jedwabne, bawełniane, wstążki, fortepjana, kwiaty sztuczne, meble i mnóstwo rozmaitych przedmiotów, a prócz tego obrazy i ryciny. NN. PAŃSTWO i CESARZEWICZ z uwagą oglądali wszystko i z wielu szczegółów oświadczyli zadowolenie. CESARZ Jegomość uwiadomiony że synowie fabrykanta *Tisowa* mają zwiędzić *Anglię i Francję*, rzekł: „Uważam kształcenie się w celu udoskonalenia się za potrzebne; zwiędzajmy w tym celu obce kraje, uczmy się od cudzoziemców co być może z pożytkiem dla ojczyzny, lecz z zagranicy nieprzynośmy nic złego.“ Szale i sukna rękodzielni krajowych, zwrócili uwagę Najjaśniejszego PANA.

Król *Francuzów* dawał niedawno posłuchanie Posłowi *Pruskiemu* *Baronowi Werter*, który wraz z *Xciem Semonwil* został przedstawiony Królowej. — Dziennik handlowy francuzki donosi, iż chciano pozbawić życia młodej Królowej *Donny Marji*, strzelono do pałacu *Medon*, w którym się znajdowała. — Król *Angielski* dał posłuchanie kilku Lordom. — Parlamentowi ma być podany projekt do zmiany prawa abożowego. — Znany *Okonel* ma przybyć po nowym roku do *Londynu* i przedstawić Parlamentowi ważne uwagi dotyczące się *Jrlandji*, która dotąd znajduje się w nędzy. — W *Hadze* obchodzono dnia 6 b. m. z największą uroczystością dzień urodzin *Xcia Oranji*, którego Lud *Holenderski* uwielbia iak ojca

narodu. — W Królestwie Holenderskiem ma być utworzony korpus *Strzelców celnych*, któremi Pułkownik *Klerens* dowodzić będzie. — Król *Belgicki* odbył wielką rewją swego wojska pod *Bruxellą*, przyczem Monarcha rozkazał rozdać dla wojska nowe chorągwie. — Głoszą w *Brucelli*, iż kilku Jeneratów znajdujących się w służbie Belgickiej uda się do Francji. — W *Lipsku* d. 3 b. m. jako dzień dorocznej pamiątki założenia tamecznego Uniwersytetu, obchodzono uroczyscie położeniem kamienia węgielnego na założenie nowego gmachu dla tegoż Uniwersytetu, ato w moc postanowienia stanów w r. 1827 jako godną pamiątkę Króla Saskiego *Fryderyka Augusta*. — Do *Ameryki północ.* przybyło 2ch znakomitych cudzoziemców, których nazwiska dotąd nie są wiadome. — Na Sejmie *Holenderskim* trwają narady nad projektem nałożenia nowego podatku, gdyby w roku następnym wojna miała być prowadzoną. — Słychać, że Pęnomocnicy 5ciu Mocarstw zgodzili się aby kilka fortec Belgickich zniszczono. — Królewicz *Don Michai* wszystkiemi siłami sposobi się na odparcie wyprawy Cesarza *Don Pedra*. Cała *Lisbona* ma być niezwłocznie uzbrojoną. — *Belgijczycy* narzekają na podatki, których w czasie rewolucji musieli więcej opłacić niż dawniej przez lat kilkanaście. — Namiestnik Królewski w *Irlandji* zakazał wszelkich zgromadzeń politycznych tak w *Dublinie* iak w całej *Irlandji*. — W *Florenceji* w roku zeszłym jedna z majątnych wdów dostała osobliwszej choroby; w czasie obiadu zaczęła krzyżeć, głos jej tak stał się przeraźliwy, że sąsiedzi w pobliskich domach mniemali, iż kogo ćwiczą; w kilka minut przestała krzyżeć, niewiedząc wcale dla czego krzyżała, gdyż nie ją niebołało; natomiast znowu w czasie obiadu ponowiła krzyki, co ponawiało się przez dni kilkanaście;

wszyscy Lekarze tego miasta, a nawet sprowadzeni z miast innych nie mogli wysledzić powodu tych krzyków, i przez długi czas ta nieszczęśliwa bogaczka doznawała takiej męczarni; nakoniec jedna z domowni poradziła aby o zwykłej godzinie niedawać obiadu; co skutkowało; obiad o 2 godzin dawano później, wczasie którego już ta Pani nie krzyżała. — W *Newszatełu* panuje już zupełna spokojność, mieszkańcy podali Królowi *Pruskiemu* adres, w którym zapewniają niezachwianą wierność i błagaia o przebaczenie. — Z *Leodjum* donoszą pod dniem 26 z. m. że *Holandrzy* posunęli swe kolumny wojskowe, a oddział złożony z 5000 żołnierzy zbliżył się ku *Wenloo*. — Głoszą w *Londynie*, że dotąd rząd nie niepostanowił względem mianowania nowych Parów. Niektóre gazety *Angielskie* donoszą, że chociaż zawarty został traktat przez Pęnomocników 5ciu wielkich Mocarstw, wszelako Król *Holenderski* nie odstąpi od warunków przez niego podanych.

X. *Sebastjan Czampi* (*Ciampi*) wydał w *Luce* w włoskim języku dzieło o *Artystach Włoskich* wstawionych w *Polszcze* i *Polskich* we *Włoszech*; o tem dziele następujące doniesienie umieścił jeden z dzienników Polskich. „Zacznaiąc od lekarzy, wylicza *Czampi* wkrótkich wyrazach swoich rodaków, którzy zaiechali kiedy do Polski, albo w niej dłużej bawili. J tak w wieku XVI *Antonjo Garzi* i *Giovanni Andrea* wezwani byli od *Zygmunta Igo Giacomo Ferdinando*, rodem z *Bari*, wezwany był przez królową *Bonę* na lekarza dworu. *Simone Simoni*, unikaiąc prześladowań religijnych w ojczyźnie, uszedł z *Luki* do *Lipska*, a stanął do *Polski*, wezwany w r. 1582 do *Krakowa* przez Króla *Stefana* i *Catti Vincenzo* lekarz królowej *Anny*, małżonki *Batorego*. W *XVII* *Ferrantini* mieszkaił w *Lubli-*

nie, w XVIII *Orofrío Bonfigli, Revello Giuseppe Maria, Bergonzoni, Magnini, Bisio, Sartoris, Paiola* i *Verderamo*, przebywali po różnych miastach Polskich, a szczególnie w Wilnie. Z lekarzy zaś Polskich bawiących w Rzymie, wspomina 2ch tylko, *Józefa Strusia* i *Macieja Kochlera Barzkiego* w XVI wieku żyjących. Następnie przechodząc do muzyków, zaczyna od wiadomości o śpiewaku królewskiej kapelli za Zygmunta III, *Alesandro Cilli da Pistoia*, a kończy na katalogu Włochów, o jakich tylko zastyszał że byli w Polsce; wśród niektórych znamienitszych, mieści w rzędzie artystów, mających dopełnić historją włoską sztuk pięknych, wielu i takich, którzy, że nie wymienię nazwiska, niemając żadnego sposobu utrzymania, rzucali się do tego, co się im łatwiej, lub co pręcej nastęrczyto. Najobszerniejszą część tego pisemka stanowi wiadomość o malarzach, rculptorach i architektach włoskich bawiących w Polsce, oraz o artystach polskich, będących w Rzymie. Dokładniejsza od innych jest wiadomość o *Bacciarellim*, nadwornym malarzu Króla Stanisława Augusta, zaszczyconym indygenatem Polskim; przy końcu której umieszcza obszerny spis jego robot, ze 125 obrazów złożony, bez żadnego o nich zdania, prosto dla wiadomości ciekawych zebrany. Uwagi zaś o *Attamontim, Dolabellim, Bartko, Bellotim*, malarzach, oraz o *Jannie Belotim* architekcie, składają się powiększej części z przepisanych pod obrazami napisów lub nagrobków, pochowanych w Polsce artystów. Poczem idzie abecadłowy, na pół arkusza, katalog malarzy, rculptorów i architektów włoskich, różnemi czasy w Polsce bawiących. Zamyka tę wiadomość, nieco krótszy od poprzedzającego, katalog artystów i uczniów Polskich, bawiących się lub doskonalących we Włoszech. W liczbie tych ledwo wspomniat o

prawdziwych talentach *Czechowicza* i *Płockiego*, a rozszerzył się z epigrammatami i pochwałami dla tych, którzy ledwo do przybytku sztuk pięknych wstąpili. Dopełnia całą tę wiadomość załączeniem utwierdzającemi listy. Krótkie to swóie pisemko, widno, że chciał Autor przyozdobić, własnego układu łacińskiem nagrobkami i epigrammatami, które chętnie w każdej nadarzonej przytacza zgręczności. Ocenienie ich zostawiając filologom, wdzięczni jesteśmy wydawcy za jego pracę, którą przedsięwziął w zamiarze wyjaśnienia naszych i swego kraju dzieiów. Ale niewidzimy, żeby te dorywczo zebrane wiadomości miały dopełnić historją Włoską sztuk pięknych, lub rzucić jakie nowe światło na politykę, handel, oświecenie i ówczesne położenie naszego kraju. Prawda znowu, że wszystkie prawie celniejsze u nas gmachy są przez architektów Włoskich dokonane, lecz, żeby naród szcycić się miał niemi, który wydał *Bramantick* i *Brunnelleskich*, nikt zapewne temu nie uwierzy. Nastrzemiań takich i próżnych wykrzykników, znaleźlibyśmy niemało, gdybyśmy poszukać chcieli; dosyć tylko powiedzieć, że więcej one zakrywają niż przynoszą zalety, iakimiby się to dziecko pochłubić mogło.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Mierzeiewski Jg: oby: z Strzyżów, Jackowski Xat: oby: z Dzierzanowa, Hube Felician oby: z Netty, Sobolewski Radea Pow: Kred: z Białych błot, Bnińska Anna oby: z Siedlec, Lewiński Kasztelan z Brześcia Lit., Brzozowska Lud: oby: z Kamienia, Krzyczkowski Jan Urzędnik z Lubochni, Kossowski Jan dziedzic z Wojszyc, Renkenkoff Jenerał Maior z Włocławka, Kurdwanowski Star: oby: z Komadzyna, Mierzyński Hen: oby: z Olgonowa, Sztegman Jenerał Lejtnant z Kłodawy, Rogowski Hip: oby: z Paprotni, Lubinkowski Józ: oby: z Płocka, Czajkowski Naczelnik Urzędu Pocztoowego z Kalisza.

DOMIESIENIA.

Odziecie wsi Krótowej niwy, w Wudztwie Podla-

skiem, w Obwodzie Siedleckim, o mil 3 od Miasta Wdżkiego Siedlec; iadąc ku Międzyrzycowi, przy trakcie bitym położonej, życząc sobie budowle gospodarskie, na folwarku Królowa niwa, to jest: sto-
dół dwie długich po łokci 104, szerokich po 30, obory na 120 sztuk dobytku i śpiechlerz na sypanie zboża, mieć wystawione, z warunkiem iżby dzie-
dzia oprócz wypłacania ugodzonej summy i poszy-
cia które na siebie bierze, niuzem się więcej nie
trudnił; uwiadania i wzywa wszystkich, którzyby
takowej budowli podjąć się chcieli, iżby do wsi Kró-
lowej niwy, dla ugodzenia się i zrobienia kontra-
ktu przy okazaniu dowodów zapewniających dzie-
dzica o dopełnieniu w czasie właściwym zaciągnię-
tego obowiązku, zgłosić się i przybyć chcieli. —
Dni w Królowej Niwie dnia 6 Grudnia 1831 roku.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na mo-
cy upoważnienia praesidji Tryb: Cyw: Wdżtwa Ma-
zowieckiego, sprzedawane będą w d. 16 Grudnia i
następnych r. b. o godzinie 3ciej po południu w do-
mu pod Nr 496 przy ulicy Miodowej w Warszawie
przez publiczną licytacją: szafy sklepowe, kanapy
z krzesłami, stoły, stoliki, komody, i t. p. do po-
zostałości niegdą Ludwika Lefevre należące, a to
za gotowe pieniądze. — Ostrowski, R. W. M.

Złotych 4,000 w monecie srebrnej do pożyczania
na pierwszą hipotekę domu murowanego w Warsza-
wie; życzący sobie, zgłosić się do W. Komornika
Żembrowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 587 w
dziedzińcu; zastać go można od godziny 2giej po
południu do 5tej wieczorem.

Potrzebny jest na wieś PISARZ PROWENTO-
WY, nie żonaty i w dobre świadectwa opatrzony.
Zgłosić się przy ulicy Leszno pod Nr 673 Lit: A,
na 1sze piętro o godzinie Sej rano.

W dniach 30 Listopada (12 Grudnia) i (13) Gru-
dnia i 2 (14) tegoż miesiąca sprzedawane będą przez
publiczną licytacją skarbowe woły na placu Mura-
nów zwanym, za gotowe pieniądze natchmiasz płacić
się mające, przeto Główna Polowa Prowiantka
Kommissja Czynnej Armji; wzywa życzących przy-
stąpić do tego kupna, aby w powyższych terminach
przybyli na wspomnioną licytacją.

Niżej podpisany Reient Powiatu Warszawskiego
podaje do wiadomości publicznej, iż w d. 14 Gru-
dnia 1831 r. i w dniach następnych zawsze od go-
dziny 9tej z rana, odbywać się będzie w domu Nr
2245 przy ulicy Nalewki położonym, sprzedaż przez

licytacją publiczną ruchomości spadkowych, iako
to: mebli i różnych sprzętów, bielizny i garderoby
damskiej i męskiej, kosztowności, naczyń sre-
brnych, porcellany, szkła i fajansu, miedzi, cyny i
zelastwa, wozów i różnych porządków na konie, o-
brzędów olejno malowanych, tudzież kopersztychów
i rycin rozmaitych, książek między którymi znajdu-
ją się dzieła w materji budownictwa ze stosownemi
rycinami, i t. d. a to za gotowe natchmiasz płacić
się mające pieniądze. — Lud: Wołowski.

Dnia 13 Grudnia r. b. o godzinie 10tej z rana w do-
mu przy ulicy Nalewki Nro 2241 sprzedawane
będą ruchomości, iako to: szafa, komoda, krzesła,
łóżko, stoliki, brytwanna i t. p. za gotowe pienią-
dze. — Jan Fabęcki, K. T. C. W. M.

Na skutek żądania Eksekutora Testamentu niegdą
Jana Hankiewicza Rady Stanu, i z mocy дозволе-
nia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchoma po-
zostałość po tymże niegdą Janie Hankiewiczu skła-
niająca się: z kosztownych powozów, mebli, sprzę-
tów domowych, garderoby, bielizny, pościeli, ksią-
żek naukowych i historycznych, wina i tym podob-
nych przedmiotów, tu w Warszawie przy ulicy Freta
w gmachu Klasztoru OO. Dominikanów, d. 15 m.
i t. b. po południu o godzinie 3ej z południa, i w
dniach następnych sposobem licytacji wyprzedana
zostanie. — Reient Powiatu Warszawskiego, Marcin
Ciechanowski.

Podaje się do publicznej wiadomości, że znajdu-
jąca się w Warszawie w starych Pszenica nie wy-
mtocona, ma być przedana. W tym celu naznacza-
ją się w Biórze Kommissji Głównej Polowej Prb-
wajantskiej Armji Czynnej, termina następujące: 29-
30 Listopada (11 12 Grudnia) i (13) Grudnia. Do-
biecie targów 2 (14), 3 (15) i 4 (16) Grudnia b.
m. Na takowe termina wzywa Kommissja osoby,
chcące kupić pomienioną pszenicę.

Trzy KONIE powozowe i jedna KLACZ wierz-
chowa, angliczowana, kara bez odniany, pięknej ras-
sy, młoda, są do sprzedania. — Potrzebna także jest
do nabycia KISZKA Petersburska (drażka). W tych
przedmiotach zgłosić się pod Nr 2677 ulica Bednar-
ska, do W. Żukowskiego.

Potrzebna jest znaczna ilość SŁOMY do magazy-
nów w Pradze i Warszawie; Kto więc ma taką
do zbycia, raczy się zgłosić pod Nr 760 przy uli-
cy Elektozalnej na 1sze piętro.

Dziś rano stopni ciepła 4. Wczoraj w południe 6.